

wyrok SN z 2008-05-29 II CSK 78/08

Teza:

Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę, na rzecz której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Uzasadnienie:

Wyrokiem z dnia (...) 2007 r. Sąd Okręgowy w Ł. uwzględnił w znacznej części żądanie powódki Sylwii A. zakresie zadośćuczynienia pieniężnego i zasądził na jej rzecz z tego tytułu od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń C. Spółki Akcyjnej w W. kwotę 280.000 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 60.000 złotych od dnia 1 kwietnia 2005 r., od kwoty 20.000 złotych od dnia 30 maja 2006 r. i od kwoty 150.000 złotych od dnia 6 marca 2007 r.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Dnia 21 października 2004 r. powódka została potrącona przez samochód osobowy, którym kierował Wiesław G., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń C. Spółce Akcyjnej. Wiesław G. został prawomocnym wyrokiem karnym uznany za winnego wypadku. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona do Kliniki Neurochirurgii Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie przebywała do 3 listopada 2004 r. Rozpoznano u niej: stłuczenie lewego płata skroniowego, złamanie piramidy prawej kości skroniowej, złamanie prawej kości ciemieniowej, stłuczenie wątroby, złamanie kłykcia bocznego prawej kości piszczelowej z niedowładem nerwu strzałkowego. Po operacyjnym zaopatrzeniu rany szarpanej lewego boku powódka była leczona zachowawczo. 3 listopada 2004 przeniesiono powódkę na Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej SPZOZ w P., gdzie w trakcie leczenia do dnia 17 listopada 2004 r. rozpoznano dodatkowo u powódki pourazowy zespół szyjny bez zmian w tomografii w obrębie odcinka szyjnego kręgosłupa. W trakcie kolejnych pobytów w szpitalu im. E.B. w P. na oddziale Neurologii i Endokrynologii w okresie od 26 listopada 2004 r. do 1 grudnia 2004 r. oraz w okresie od 5 stycznia do 13 stycznia 2005 r., w wyniku konsultacji neurologicznej, potwierdzono utrzymywanie się niedosłuchu prawostronnego i oczopląsu, zaburzeń pamięci, pourazowe zaburzenia hormonalnych oraz MRJ głowy rozpoznano pourazową moczówkę i hiperprolaktynemię. Po przyjęciu powódki dnia 3 marca 2005 r. na oddział Endokrynologii Akademii Medycznej w Łodzi z powodu omdleń rozpoznano u powódki padaczkę pourazową ze wskazaniem do farmakoterapii przeciwpadaczkowej.

W zakresie uszkodzeń ortopedycznych powódka doznała oderwania fragmentu brzeżnego kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej z upośledzeniem zgięcia w stawie kolanowym oraz urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego z zespołem bólowym i ograniczeniem skrętu w lewo. Prognozy na przyszłość z tego punktu widzenia są dobre. Pourazowe zmiany lewego płata skroniowego skutkują napadami padaczkowymi oraz organicznymi zaburzeniami nastroju ze spadkiem pamięci i koncentracji uwagi. Powódka wymaga długotrwałego leczenia przeciwpadaczkowego (2-3 lata). W związku z rozpoznaną moczówką prostą, musi stale stosować leki oraz korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. W wyniku kuracji lekami powódka przytyła 28 kilogramów. Konsekwencje tego uszczerbku na zdrowiu powodują zdecydowane ograniczenia w życiu codziennym związane z wielokrotnym i obfitym oddawaniem moczu. W wyniku wypadku powódka doznała krwiaka jamy bębnekowej ucha prawego, stanu zapalnego ucha środkowego (lewego), co spowodowało upośledzenie słuchu ocenione jako 15-o % uszczerbek na zdrowiu.

Blizny głowy, obu dłoni i obu podudzi ze względu na ich niewielkie rozmiary i relatywną niewidoczność, nie stanowią oszpecenia ciała. Linijne blizny na łokciu i lewym biodrze mają charakter zanikowy a ze względu na sino-czerwony kolor i wymagają natłuszczenia maściami i kremami. Nie stanowią one poważnego oszpecenia i rokują dalszą poprawę wyglądu.

Przed wypadkiem powódka rozpoczęła naukę w liceum zaocznym. Kontynuuje naukę, ale sprawia jej to znaczne trudności. Odczuwa lęki, ma napady złości, problemy z pamięcią, koncentracją. Powikłanie w

postaci moczówki jest bardzo uciążliwe i krępujące dla powódki, która jest zmuszona do bardzo częstego korzystania z toalety. Powódka uważa, szpecą ją blizny na kolanie, rękach, na dłoni i dekolcie.

Kiedy dnia 17 lutego 2005 r. powódka zgłosiła pozwanemu Towarzystwu między innymi żądanie zapłaty 80.000 złotych zadośćuczynienia pieniężnego otrzymała z tego tytułu kwotę 20.000 złotych.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, iż kwotą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia, należną na podstawie art. 445 § 1 KC w związku z art. 444 § 1 KC, jest kwota 300.000 złotych. Na skutek wypadku uległa ograniczeniu ogólna sprawność fizyczna powódki, co dla osoby młodej, dotychczas w pełni aktywnej życiowo jest szczególnie uciążliwe. Powódka w wyniku wypadku z osoby młodej, pracującej, w pełni sprawnej, która opiekowała się swoim dzieckiem stała się osobą, która została oszpecona bliznami, znacznie przytyła po lekach, nie może podjąć pracy i zapewnić sobie i dziecku odpowiednich środków utrzymania. Łączny stopień trwałego uszczerbku jest wysoki. Powódka cierpi na wyjątkowo przykrą, krępującą i uciążliwą przypadłość związaną z układem moczowym. Utraty przytomności narażają nie tylko ją, ale i jej dziecko. Sąd Okręgowy uwzględnił częściowe, dobrowolne spełnienie świadczenia i zasądził na rzecz powódki kwotę 280.000 złotych z odsetkami liczonymi oddzielnie od zmieniających się w toku procesu żądań.

Pozwany Ubezpieczyciel wniósł apelację od powyższego wyroku w części zasądzonej zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ponad kwotę 200.000 złotych. W jego ocenie zasądzone zadośćuczynienie było rażąco wysokie i naruszało cechy odpowiedniości. Poza tym wnoszący apelację zarzucił naruszenie przepisów postępowania związanych z ustaleniami faktycznymi, co do aktualnego stanu zdrowia powódki i perspektyw jego poprawy w przyszłości. W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 200.000 złotych z odpowiednią korektą należności odsetkowych.

Wyrokiem z dnia 23 października 2007 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi uwzględnił w całości apelację pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń C. Spółki Akcyjnej i zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z zawartym w niej wnioskiem.

Sąd Apelacyjny uznał, że tak wysokie zadośćuczynienie, jak przyznane w pierwszej instancji jest zasądzone w przypadkach wyjątkowo tragicznych skutków uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia połączonych ze znacznym bądź całkowitym unieruchomieniem poszkodowanego. Leczenie powódki sprowadzało się do czynności zachowawczych i tylko w ograniczonym stopniu miało charakter inwazyjny, wzmagający cierpienia fizyczne i psychiczne. Po stosunkowo krótkim pobycie w szpitalu do 17 listopada 2004 r. powódka została wypisana w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem leczenia ambulatoryjnego. Kolejne pobyty w szpitalach łączyły się z pozachirurgicznymi następstwami wypadku. Poza szpitalem nie podejmowano leczenia ortopedycznego a rokowania w tym zakresie biegly określił jako dobre. Powódka wymaga leczenia przeciwpadaczkowego, lecz przez okres 2-3 lat. Także i w tym przypadku prognozy są pozytywne, zwłaszcza, iż podjęte leczenie daje zadowalające rezultaty. Powódka, choć z utrudnieniami, może opiekować się dzieckiem i wykonywać czynności życia codziennego. Doznane obrażenia nie pozbawiły powódki możliwości kontynuowania nauki. Podjęte leczenie farmakologiczne w znacznym zakresie ogranicza następstwa. W końcu Sąd wskazał, że blizny powypadkowe na dłoniach i podudziach są niewielkich rozmiarów i są niewidoczne, natomiast blizny łokcia, klatki piersiowej, biodra i kolan wprawdzie wywołują trwałe oszpecenie, lecz niewielkiego stopnia i dalsze leczenie blizn zmierz do ich minimalizacji.

Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się skuteczny. Słusznie także według sądu skarżący podniósł, że następstwa z zakresu chirurgii plastycznej uległy istotnemu ograniczeniu i są niewielkiego stopnia a proces ich minimalizacji jeszcze trwa.

Powódka wniósła skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, którą oparła na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 KPC. Do naruszenia prawa materialnego miało dojść przez błędną wykładnię art. 445 § 1 KC i stwierdzenie, że tak wysokie zadośćuczynienie, zasądzone jest zazwyczaj w przypadku wyjątkowo tragicznych skutków uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, połączonych ze znacznym bądź całkowitym unieruchomieniem poszkodowanego a także przez nieuwzględnienie aktualnej stopy życiowej społeczek oraz brak uwzględnienia dodatkowego wysiłku związanego z utrudnieniami w opiece nad dzieckiem, przy wykonywaniu pracy i czynności życia codziennego. Naruszenie prawa procesowego powiązane zostało z treścią art. 228 § 2 KPC a miało polegać na braku zwrócenia uwagi stronom na wysokość zadośćuczynienia zasądzanych w sprawach znanych Sądowi z urzędu wraz ze wskazaniem tych spraw, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez brak możliwości porównania przez stronę podobieństwa i różnic istniejących w stanach faktycznych spraw porównywalnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie prawa materialnego obejmuje wszelkie wadliwości rozumowania dotyczące sfery prawnej. W literaturze wyodrębnia się różne rodzaje tych wadliwości. Naruszenie prawa materialnego może polegać: na błędnym przyjęciu istnienia normy nieistniejącej lub zaprzeczeniu istnienia normy prawnej istniejącej (tzw. pogwałcenie prawa), na błędnym zrozumieniu treści i znaczenia normy prawnej (błędna wykładnia), na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie). To przypomnienie jest celowe albowiem wszystkie postaci zarzucanego w skardze kasacyjnej naruszenia art. 445 § 1 KC polegają na niewłaściwym jego zastosowaniu a nie jak twierdzi się w skardze, na błędnej wykładni tej normy prawnej.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanego krzywdy zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzanego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez powoda krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Tego błędu nie popełnił jednak Sąd drugiej instancji. Wskazał wprawdzie, że wysokie zadośćuczynienie sięgające 300.000 złotych zasądzane jest zazwyczaj w przypadkach wyjątkowo tragicznych skutków uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia połączonych ze znacznym bądź całkowitym unieruchomieniem poszkodowanego, to jednak w istocie oparł się na wymiernych, szczegółowo opisanych okolicznościach, które winny być brane pod uwagę przy "szacowaniu" należnego zadośćuczynienia. Odwołanie się w pisemnych motywach do zasądzanych w innych, bliżej nieokreślonych sprawach służyło jedynie ogólnemu wskazaniu występujących aktualnie w orzecznictwie prawidłowości, ale nie zostało wykorzystane jako swego rodzaju wzorzec czy fakt prawotwórczy, wyznaczający granice świadczeń. Dlatego nie doszło do naruszenia art. 228 § 2 KPC, który odnosi się do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 KPC).

Przewidziane w art. 445 § 1 KC zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpienia fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 system informacji prawniczej). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanego krzywdy tj. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco.

Z użytego w art. 445 § 1 KC zwrotu mówiącego o odpowiedniej sumie, przyjmowane jest w orzecznictwie zapatrywanie zgodnie, z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r. IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92, z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00).

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1114/00). Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie.

Wszystkie te kryteria spełnia zadośćuczynienie ustalone na podstawie art. 445 § 1 KC przez Sąd drugiej instancji na poziomie 220.000 złotych (przy zaliczeniu dobrowolnego spełnienia świadczenia w wysokości

20.000 złotych). Uwzględnia ono także okoliczności podnoszone w skardze kasacyjnej, związane z trudnościami w sprawowaniu opieki nad dzieckiem i wykonywaniu pracy i codziennych czynności.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powódki na podstawie art. 398¹⁴ KPC.